



tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

redaktor wydania

Święto prawosławnych

Cerkiew lubelska

Prawosławna diecezja lubelsko-chełmska obchodzi w tym roku 20-lecie istnienia. Na inauguracyjnych jubileusz uroczystościach pojawili się **hierarchowie z wielu zakątków Europy.**

Hierarchowie chrześcijańskich obrządków wschodnich tłumnie zjechali do Lublina. W mieście tego samego dnia odbyły się dwa wielkie wydarzenia. Pierwszym było rozpoczęcie obchodów 20-lecia prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej (opis obok), drugim 65. rocznica śmierci bł. Emiliana Kowcza. Na Majdanek, gdzie księżda zamordowali hitlerowcy, zjechali kilkudziesięciu duchownych greckokatolickich z kilkunastu diecezji Ukrainy, Białorusi i Polski (str. VI i VII). Ponadto w numerze m.in. zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży i obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II. Piszemy również, gdzie można jeszcze wziąć udział w rekolekcjach.

krótko

Trwa „L2”

LUBLIN. Potęgowanie kultury Lublina i Lwowa, czyli spektakle, wystawy, koncerty i wernisáže. I to wszystko zupełnie za darmo, w imię święta środowisk artystycznych obu miast. 5 kwietnia organizatorzy zapraszają na koncert w ramach projektu „dogadana” (godz. 20) lub na jeden ze spektakli Teatru im. Tesia Kurbasza (godz. 19). Szczegóły na www.ck.lublin.pl.



BARTOSZ RUMIŃSKI

Uroczystości rozpoczęły się w nocy z 24 na 25 marca czuwaniem w prawosławnej katedrze lubelskiej przy ulicy Ruskiej. Ceremonii w uroczystość Zwiastowania Pańskiego przewodniczył zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce metropolita Sawa. Wzięli w nich udział biskupi z Polski oraz m.in. z Ukrainy, Czech i Słowacji. Hierarchowie odprawili liturgię, a także krótkie nabożeństwo dziękczynne w intencji diecezji oraz jej ordynariusza abp. Abła Popławskiego, który obchodzi również rocznicę sakry biskupiej.

Rosną w siłę

Diecezja lubelsko-chełmska przez dwie dekady systematycznie się rozwija. – W ciągu dwudziestu lat istnienia diecezja była współorganizatorem m.in. Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich oraz różnorodnych wystaw,

Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski (z lewej)

prelekcji, konferencji i uroczystości jubileuszowych, np. 400-lecia, tragicznej dla prawosławia, unii brzeskiej – wylicza o. ihumen Andrzej Borkowski, dyrektor diecezjalnej kancelarii.

Prawosławna diecezja lubelsko-chełmska obejmuje województwo lubelskie oraz częściowo mazowieckie i podkarpackie. Liczba wiernych szacowana jest na 15 tysięcy. Na strukturę organizacyjną składa się 5 dekanatów oraz 29 parafii (przez 20 lat istnienia diecezji erygowano 8 nowych). Posługę sprawuje 31 duchownych (w 1989 r. było 16 kapłanów). Są dwa domy zakonne: męski w Kostomłotach, żeński w Turchowicach. Istnieje też 13 domów parafialnych, a także bractwa: św. Atanazego Brzeskiego (dorosłych) oraz Bractwo Młodzieży Prawosławnej. Na terenie diecezji funkcjonują Fundacja Dialog Narodów oraz Podlaskie Centrum Kultury

Prawosławnej. Działają ksiązkowe i prasowe wydawnictwa, a także diecezjalne radio internetowe.

Historyczne powiązanie

Prawosławie na terenach dzisiejszej środkowowschodniej Polski było obecne od średniowiecza. Kilkusetletnia historia pełna jest prób wykrzewienia tej wiary z terenów Lubelszczyzny. Jednak struktury Kościoła prawosławnego zawsze się odradzały. – Diecezja chełmska, której kontynuatorką jest dzisiejsza lubelsko-chełmska, jest jedną z najstarszych diecezji metropolii kijowskiej. W XX wieku do diecezja była trzykrotnie reaktywowana (1905, 1940, 1988). Dziś Chełm jest jej drugą stolicą – wyjaśnia dr Grzegorz Kuprianowicz, historyk z UMCS.

Cały 2009 rok jest pełen wydarzeń związanych z 20-leciem diecezji. O wszystkich będziemy Państwa informować.

Bartosz Rumiński

Dzień niewagarowicza



Uczniowie świdnickiej „piątki” aktywnie spędzali pierwszy dzień wiosny

ŚWIDNIK. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 5 wzięli udział w projekcie „Bardzo radosny pierwszy dzień wiosny”. Impreza miała charakter integracyjny. Główna jej część odbyła się na hali sportowej. Na salę wkroczył korowód z galkiem, a następnie prezentowali się przedstawiciele każdej klasy. Charakter przeglądu

atmosferą odpowiadał telewizyjnemu show „Mam talent”. Były pokazy taneczne, judo, pantomima itp. Każdy z uczniów otrzymał nagrodę. Rozstrzygnięto też konkurs dla klas integracyjnych na najpiękniejszą marzannę. Wydarzenie zorganizowano w ramach projektu „Szkoła bez przemocy”.

Marzena Herda

Czy będzie kładka?

KAZIMIERZ DOLNY-JANOWIEC. Dwie piękne turystyczne miejscowości dzieli trudna do przejścia granica. Oddziela je płynąca szerokim korytem Wisła. Najbliższy most jest dopiero w Puławach. Jakis czas temu pojawił się pomysł, by miasteczka połączyć przebiegającą nad rzeką kładką. Ostatnio w Janowcu odbył się pokaz multimedialnej

prezentacji nowatorskiego projektu. Niedługo podobny będzie miał miejsce w Kazimierzu. Mimo pragnień mieszkańców pomysł przerzucenia kładki ma niewielkie szanse na realizację. A liczby pokazują, że kładka jest konieczna. Rocznie Kazimierz odwiedza około 1 mln turystów, do Janowca zagląda 100 tysięcy.

Dni Kultury



Podsumowanie akcji

REGION. Zakończył się program „Obudź się i żyj”. Jego celem było dotarcie do jak najszerszej grupy szczególnie młodych ludzi, których ryzykowne zachowania mogły narazić na zakażenie wirusem HIV. Setki plakatów, reklamy radiowe i telewizyjne (w czasie największej oglądalności) przyniosły efekty. Do punktu konsultacyjnego przy ul. Biernackiego 9 (we wtorki i czwartki od godz. 16.00 do 19.00) w Lublinie zgłosiło się o 100 proc. więcej osób niż zwykle. W skali kwartalnej przebadano 230 ludzi. U jednej osoby wykryto zakażenie. Szacuje się, że w województwie lubelskim żyją 2-3 tysiące osób zakażonych wirusem HIV. Nasz region jest pierwszym w Polsce,

w którym przeprowadzono tego typu kampanię. Więcej informacji na stronie www.obudziesie.pl.



Wynik kampanii przedstawiły organizatorki „Obudź się i żyj” (od lewej) Monika Kwiatkowska i Iwona Przewor z Katolickiego Stowarzyszenia „Agape”

Śpiewali gospel

PUŁAWY. W sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” odbył się koncert finałowy I Międzynarodowych Warsztatów Gospel, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Rodzina”. W warsztatach

wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach, a poprowadzili je: Solomon Facey z Londynu i Kasia Rościńska z Poznania. Impreza była finansowana z budżetu Gminy Miasto Puławy.

Konkurs rozstrzygnięty

ŁĘCZNA. Znany laureatów konkursu „Aż w nos szczypie”. Przez całą zimę do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej przy ulicy Jaśminowej 4 napływały zdjęcia białego i mroźnego krajobrazu. Współzawodnictwo podjęło 47 osób z całego powiatu. Wysoki poziom prac

sprawił, że jury konkursowe miało duży problem, aby wybrać zwycięskie fotografie. I miejsce zdobyło zdjęcie „Nie do końca samotny” Bartłomieja Smolaka. Wystawę konkursowych fotografii można oglądać do końca maja w budynku biblioteki.

LUBLIN. Wystawy, filmy, teatr, koncerty, a także fireshow to tylko niektóre atrakcje organizowane przez Przestrzeń Inicjatyw Twórczych „Tektura”. Młodzi artyści, m.in. z Krakowa, Wrocławia czy Łodzi przybliżyli lublinianom swój dorobek. Jednym z wydarzeń był np. slam poetycki, który mógł przypominać nieco

battle z „Siódmej mili”, z Eminemem w roli głównej. Z tym, że slam jest szerszą formą. Poza raperami w zmaganiach często biorą udział komicy, ideologowie różnej maści, poeci etc.

Ludzie z „Tekstury” w głośny i ekstrawagancki sposób zachęcają mieszkańców miasta do odwiedzenia imprezy

GOŚĆ NIEDZIELNY LUBELSKI
lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka – dyrektor oddziału, Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Wyjdą na ulicę, by manifestować...

Młodzi wiosną Kościoła

Lubelskie obchody Świątowego Dnia Młodzieży połączone są w tym roku z 4. rocznicą śmierci Jana Pawła II. A „nasz” Ojciec Święty był papieżem, który **potraktował młodych naprawdę poważnie.**

Jan Paweł II przez cały pontyfikat przekonywał młodych ludzi, jak są dla Kościoła ważni, że mają ważną rolę do spełnienia. Zaszczepił w nich miłość do bliźnich i chęć do działania dla dobra drugiego człowieka. Na apel wielkiego Polaka odpowiedzieli między innymi członkowie Duszpasterstwa Młodzieży, działającego przy kościele Świętego Ducha w Lublinie. Od ponad 10 lat wspólnota na co dzień organizuje akcje pomocy, angażuje się w wolontariat, a także modli się za wszystkich potrzebujących wsparcia. I to nie tylko w skali lokalnej. Młodzi nie zapominają o cierpiących np. w Tybecie, czy na Kubie. Członkowie Duszpasterstwa Młodzieży są również organizatorami „swojego” święta w tym



W zeszłym roku głównym punktem obchodów rocznicy śmierci Papieża był marsz ulicami Lublina



Tak było w zeszłym roku

roku. – Chcemy odpowiedzieć na papieskie zaufanie, pokazać, że dorastamy do przesłania, które nam Papież pozostawił m.in. podczas Świątowych Dni Młodzieży – mówi Marta Jachowicz z DM. Oprócz wierności słowom Papieża Polaka jest jeszcze inny powód „wyjścia na ulicę” młodych ludzi. – Niedziela Palmowa jest dobrym czasem, by się pokazać publicznie. Szczególnie że dużo się mówi, że kościoły stają się coraz bardziej puste, że młodzi gdzie indziej szukają duchowości. A nasze doświadczenie z obchodów diecezjalnych pokazuje, że młodzi chcą się pokazać, przychodzą z palmami, biorą udział w procesji, jest wesoło itd.

Nie wstydzą się, że są w Kościele, i to manifestują – dodaje. – Każde święto młodych to manifestacja radości i młodości. I nie chodzi tu o wiek. Obok tych „ściśle” młodych nastolatków są studenci, osoby pracujące, a nierzadko i emeryci. Kiedy jednak wszyscy podnoszą do góry palmy i śpiewają „Hossana”, młody duch unosi się

nad miastem – mówił w zeszłym roku ks. Mieczysław Puzewicz, duszpasterz młodzieży.

Program tegorocznych lubelskich obchodów Świątowego Dnia Młodzieży, połączonych z uroczystościami wspomnieniowymi ku czci Jana Pawła II, przedstawiamy obok.

brum

W stronę nadziei

4. rocznica śmierci Jana Pawła II Świątowy Dzień Młodzieży Lublin, 2–5 kwietnia 2009

2 kwietnia, Jesteśmy – pamiętamy: o Kubie, Gruzji, Białorusi, uchodźcach, dzieciach pozbawionych dzieciństwa, Afryce...

- godz. 12.30–17.00, deptak Krakowskie Przedmieście: „Być głosem pozbawionych głosu” – działania uliczne
- godz. 17.00, archikatedra lubelska: Msza święta pod przewodnictwem abp. Józefa Żyćńskiego
- godz. 18.00: Papieski Marsz Życia i Solidarności (archikatedra – dziedziniec KUL)

3 kwietnia, W imię braterstwa

- godz. 19.00 – Droga Krzyżowa (teren byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku)

4 kwietnia

- godz. 19.00, Teatr Muzyczny: „Pora na nas” – widowisko artystyczne w 4. rocznicę śmierci Jana Pawła II

5 kwietnia, „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym”. Obchody XXIV Świątowego Dnia Młodzieży

- godz. 10.00: „Świadkowie nadziei” – spotkania (więcej: www.duch.lublin.pl)
 - godz. 11.30, plac Litewski: poświęcenie palm i procesja do archikatedry
 - godz. 13.00, archikatedra lubelska: Msza św. pod przewodnictwem abp. Józefa Żyćńskiego
- Zaprasza Centrum Duszpasterstwa Młodzieży



Duszpasterstwo Młodzieży zorganizowało również Drogę Krzyżową na terenie byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Majdanku

Cejrowski gościem studentów KUL

Prawda w oczy kole?

Znany podróżnik, dziennikarz i publicysta Wojciech Cejrowski gościł na KUL. Zaproszony przez studentów uczelni, **jasno i dobitnie mówił o bliskich mu wartościach** i analizował współczesną, polską rzeczywistość. Na drugi dzień lubelskie gazety napisały, że Cejrowski na spotkaniu w KUL obrażał gejów i polityków. Czy naprawdę?

Jeśli ktoś za obrazę uważa fakt przytoczony przez Cejrowskiego, że Biblia potępia grzechy sodomskie i że obowiązkiem chrześcijanina jest być znakiem sprzeciwu w obecnym świecie, to prawdopodobnie nie zna Pisma Świętego i sam chrześcijaninem nie jest. Czy jednak chrześcijanie w wolnym kraju nie mogą mówić głośno i publicznie o swoich wartościach i wierze, a mogą robić to wszyscy ci, którzy chrześcijaństwo wyśmiewają? Czy prawda wyrażona przez Cejrowskiego, że każda aborcja jest grzechem, nawet ta publicznie popierana przez przedstawicieli władzy, kogoś obraża? Czy głośne wypowiedzenie faktu, że zabijanie nienarodzonych dzieci jest złe i zamyka osobom, które się tego dopuszczają i wspierają ten proceder, drogę do sakramentów, jest obrażą polityków? Czy może raczej prawdy te są na tyle niewygodne we współczesnym świecie, że wielu



AGNIESZKA GIEROBA

Wojciech Cejrowski na KUL zachęcał katolików do aktywności

dziennikarzy woli przekazać je opinii publicznej jako atak na wolność?

Wojciecha Cejrowskiego można lubić lub nie, zgadzać się z nim lub nie zgadzać, jak z każdym. Studenci, którzy tłumnie przyszedli na dwa spotkania z Cejrowskim, nie tylko się z nim

zgodzili, ale i nagrodzili zupełnie wyjątkowym tytułem magistra honoris causa. Oficjalnie takich tytułów żadna uczelnia nie nadaje, jednak studenci ustanowili swoje studenckie prawo, które pozwala w ten sposób uhonorować osobę szczególną, będącą dla nich wzorem. Czyżby więc lubelskie gazety krytykujące poglądy wyrażone przez Cejrowskiego wyśmiewały się także z pokaźnej rzeszy studentów?

A może niezadowolenie wywołał apel o czystość mowy polskiej, bez soczystych przerw-ników zastępujących dziś wiele słów. Szkoda, że niezadowoleni dziennikarze nie wspomnieli że oberwało się też katolikom za siedzenie cicho i ustępowanie pola. To akurat, moim zdaniem, warto było przytoczyć. – Gdzie są chrześcijanie na marszach organizowanych w obronie wartości i rodziny? – pytał Cejrowski. – Kiedy taki marsz szedł w ubiegłym roku ulicami Warszawy, to uczestniczyła w nim garstka rodzin skrzykniętych przez Internet. Dlaczego czwórkami nie maszerowali studenci Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i jego profesowie ubrani w togi, dlaczego nie było kleryków z seminariów? Gdy rusza jakiś marsz feministek, homoseksualistów czy lewicowców, są całe organizacje, sztandary i transparenty, a u nas cicho, marnie, żeby się nie wychylać – mówił.

Wojciech Cejrowski może być uznany za osobę o poglądach, które nie muszą odpowiadać każdemu. Ważne jednak, by relacjonując spotkanie, zachować dziennikarską rzetelność, daleką od jednostronnych, politycznie poprawnych interpretacji. Chyba że dla kogoś najważniejsza jest tzw. wierszówka, czyli stawka za napisane zdania, niezależnie od ich związku z faktami. Wtedy jednak kończy się dziennikarstwo, a zaczyna zwykła manipulacja

Agnieszka Gieroba

Gdy dziecko potrzebuje

W jedności siła

Stroje sportowe, piłki, a także kalendarz „Bliscy” licytowali na specjalnej aukcji, zebrani w świdnickim urzędzie miasta. Dochód z imprezy trafił na leczenie chorej na raka Martynki.

Wśród licytowanych akcesoriów znalazły się m.in. koszulki Kasi Skowrońskiej i Agaty Mróz oraz siatkarki Skry Bełchatów, piłka z podpisami siatkarki Brazylii z Mistrzostw Świata w Japonii. Wydarzenie było połączone z licytacją kalendarza „Bliscy 2009” i wernisażem wystawy zdjęć przedstawiających krewnych i przyjaciół Agaty Mróz-

-Olszewskiej, zmarłej na białaczkę siatkarki. Na każdym zdjęciu jest Lilianka, jej córka.

– Po licytacji kalendarza pod młotek poszły koszulki Michała Żewłakowa, Kasi Skowrońskiej, Jastrzębskiego Węgla, zegarki Gosi Glinki, piłki z podpisami Muszynianki Fakro Muszyna oraz siatkarki Brazylii, a także bluza reprezentacyjna Magdy Chemicz. Na koniec został największy rarytas... kluczoborskie kotlety mielone..., którymi zajada się cała reprezentacja Polski siatkarki – relacjonuje Izabela Mrozińska, współorganizator imprezy.

Następna aukcja w najbliższych dniach w Puławach. **kt**



ZEIGNIEW URBAŃSKI

Na aukcji można było wylicytować m.in. koszulki reprezentantów Polski i czołowych drużyn Europy

Fundusze unijne mogą pomóc pokonać kryzys

Nauka i biznes

O współpracy nauki i gospodarki, możliwościach stojących przed mieszkańcami Lubelszczyzny z kierownikiem Działu Koordynacji Programów Europejskich KUL Jana Pawła II **dr. Marcinem Szewczakiem** rozmawia Agnieszka Gieroba.



AGNIESZKA GIEROBA

bezrobotnych, studentów czy też osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Czy możliwe jest zbudowanie trwałego systemu współpracy i partnerstwa pomiędzy podmiotami z województwa lubelskiego?

– W tej sprawie mamy jak najlepsze doświadczenia. Nasza uczelnia do realizacji projektów namówiła wiele podmiotów, poczynając od jednostek samorządu terytorialnego, poprzez inne uczelnie, firmy, instytucje otoczenia biznesu, po znane nam wszystkim: Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia”, Caritas Archidiecezji Lubelskiej, a nawet samą archidiecezję lubelską.

W jaki sposób udało się Państwu utworzyć takie partnerstwa nastawione na rozwój nauki i gospodarki w regionie?

– Zacznę od tego, że podstawą każdej współpracy jest obustronne zaangażowanie. UE daje wiele możliwości. Wystarczy tylko umiejętnie przełożyć je na język projektowy. Wiele podmiotów wprost idealnie wpisało się w tworzone partnerstwa. Ze Stowarzyszeniem „Misericordia” realizujemy projekt dotyczący wsparcia lokalnej gospodarki społecznej, z Caritas Archidiecezji Lubelskiej projekt dotyczący poprawy rynku pracy w sektorze turystycznym, zaś z archidiecezją lubelską projekt dotyczący podniesienia kompetencji

w regionie z zakresu etyki w biznesie zatytułowany „Przez ludzi dla ludzi”.

Etyka i biznes – takie połączenie wydaje się rzadkie w dzisiejszym świecie...

– To prawda. Polacy oceniają przedsiębiorstwa głównie na podstawie jakości ich produktów. Etyczne postępowanie, zaangażowanie w działalność społeczną czy dbanie o środowisko naturalne są uznane za zagadnienia drugorzędne. Dzięki temu projektowi chcemy to zmienić. Pokazać, że dążenia do zysku i większych obrotów firmy powinny być uzależnione od zaangażowania na rzecz społeczeństwa lokalnego. Lubelszczyzna może i powinna być regionem atrakcyjnym nie tylko

pod względem przyrodniczym, ale i biznesowym. A połączenie tych dwóch sfer wydaje się, naszym zdaniem, jedną z szans dla naszego regionu.

Jaką przyszłość widzi Pan dla naszego regionu w kwestii rozwoju współpracy nauki i gospodarki?

– To zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Wspólne działania wszystkich sfer w naszym regionie pozwolą na uatrakcyjnienie Lubelszczyzny jako obszaru o ogromnym potencjale naukowym i gospodarczym. Wielokulturowe dziedzictwo regionu pogranicza zobowiązuje nasz uniwersytet do szerokiej współpracy na rzecz miasta i regionu zgodnie z dewizą *Deo et Patriae*. ■

AGNIESZKA GIEROBA: Wiele mówi się o wspieraniu kryzysu gospodarczego przez środki unijne, zwłaszcza dla sektora przedsiębiorczego. Czy Lublin – uniwersytecki pomost między Wschodem i Zachodem – skorzysta na tym?

DR MARCIN SZEWCZAK: – Obecnie współpraca pomiędzy sektorem nauki a gospodarką jest zmarginalizowana. Spowodowane jest to z jednej strony niechęcią do podejmowania działań innowacyjnych ze strony przedsiębiorców, z drugiej zaś słabym zaangażowaniem kadr naukowych w prowadzenie badań naukowych potencjalnie znaczących dla przemysłu. Szansą na zmianę tego problemu są fundusze unijne. Dzięki nim nasz region może stać się obszarem, w którym nauka i gospodarka nie wykluczają się wzajemnie.

W jaki sposób KUL wpisuje się w powyższe działania?

– Obecnie nasza uczelnia przekroczyła kwotę 10 mln zł otrzymanych na tzw. projekty miękkie. Realizowane przez nas projekty dotyczą wsparcia sektora nauki i biznesu poprzez wzajemne szkolenia, staże, praktyki. Ponadto przygotowujemy projekty dla administracji samorządowej, osób

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI to wiele możliwości przykłady:

Kwota pożyczki	Miesięczna rata	Okres	RRSO
1000 zł	19 zł	96 mies.	19,74%
1000 zł	34 zł	36 mies.	17,37%
1000 zł	87 zł	12 mies.	19,32%

JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA** - ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasznanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Więzień numer 2



ŚWIĘTY Z MAJDANKA.

Wysłał do Hitlera list, w którym potępił Holocaust.

Trafił za to do obozu, gdzie 65 lat temu umarł śmiercią męczennika. Dziś jest patronem duchownych ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego.

Kim był błogosławiony ksiądz Emilian Kowcz?

tekst i zdjęcia

BARTOSZ RUMIŃSKI

bruminski@goscnieдельник.pl

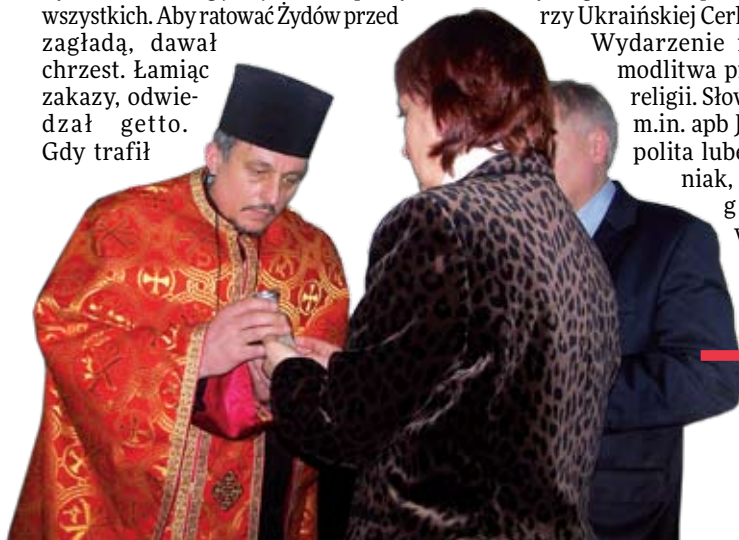
P przed wojną ks. Emilian Kowcz przez 20 lat był proboszczem w Przemyslanach koło Lwowa. W czasie hitlerowskiej agresji tak samo bronił wszystkich ludzi. Nigdy nie zważał na narodowość czy religię. On, Ukraińiec, grekokatolicki duchowny uważał, że Bóg jest jeden, wspólny dla wszystkich. Aby ratować Żydów przed zagładą, dawał chrzest. Łamiąc zakazy, odwiedzał getto. Gdy trafił

do obozu na Majdanek, stał się duchowym przewodnikiem wszystkich więźniów.

Heroiczna postać

W rocznicę śmierci E. Kowcza na terenie obozu odbyły się uroczystości, którym towarzyszyło ogłoszenie kapłana patronem duszpasterzy Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej.

Wydarzenie rozpoczęła wspólna modlitwa przedstawicieli trzech religii. Słowa modlitwy wygłosili m.in. apb Józef Życiński, metropolita lubelski, abp Jan Martyniak, zwierzchnik Kościoła grekokatolickiego w Polsce, metropolita przemysko-warszawski, a także Roman Litman, przewodniczący



Ziemię z Majdanka otrzymali przedstawiciele 15 diecezji, archidiecezji i egzarchów na Ukrainie, Białorusi i w Polsce

399

lubelskiej filii Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. Po nabożeństwie odczytane zostały listy, w których wskazano zasługi błogosławionego. – Aresztowanie ks. Kowcza było represją za jego odwagę w obliczu nazistowskiego terroru. (...) Niezlomną postawę zachował w obozie. Nawet w tak ekstremalnych warunkach pozostał wierny swoim zasadom moralnym. W misji kapłana, dając szczególne świadectwo poświęcenia dla innych, opłacił je najwyższą wartością, życiem – mówił Tomasz Kranz, dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku.

Ukraińiec, który rozumiał wszystkich

Hołd męczennikowi oddał wicepremier Ukrainy. – Ksiądz Kowcz szanował różne religie: prawosławną, żydowską i katolicką. Był Ukraińcem, ale potrafił kochać i rozumieć wszystkich. Jego postawa życiowa stanowi przykład, jak należy poświęcać się dla dobra bliźnich. Emilian Kowcz zwrócił się do swoich parafian, by ci nie współpracowali z hitlerowską, nową władzą i nie brali udziału w pogromach żydowskich. Gdy Żydzi zostali zamknięci w cerkwi w celu spalenia, uratował ich – wspominał Iwan Wasiunyk. Okolicznościowy list przysłał również Lech Kaczyński. Porównał w nim błogosławionego do innych wielkich heroicznych postaci, które poświęciły swoje życie dla drugich. „W tym strasznym miejscu, jakim był niemiecki obóz koncentracyjny na Majdanku, ks. Emilian Kowcz, kapłan greckokatolicki, swoim poświęceniem i męczeństwem zapisał się w historii XX wieku obok postaci tej miary, co Edyta Stein czy Maksymilian Kolbe. Swoją kapłańską posługą rzucił wyzwanie dwóm zbrodniczym ideologiom: niemieckiemu nazizmowi i sowieckiemu komunizmowi.

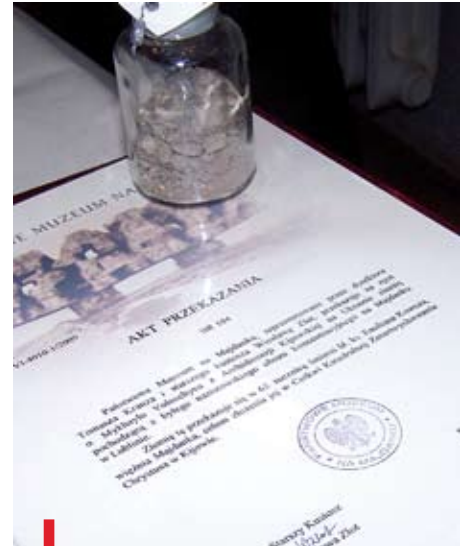
Ksiądz Kowcz starał się scalać, jednać. Czuł się odpowiedzialny za każde ludzkie życie” – napisał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Patron ukraińskiej Cerkwi

Następnie odczytano dekret ustanawiający ks. Emiliana Kowcza patronem duszpasterzy Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. – Miłosciwy Bóg pobłogosławił nasz Kościół wielkim darem wzorowego duszpasterza-męczennika. Ten sprawiedliwy człowiek z głęboką wdzięcznością przyjął od Boga swoje powołanie kapłańskie i sumiennie je wypełnił. Gorliwie głosił Bożą naukę słowami i czynem. Służył wszystkim bliźnim bez względu na różnice religijne i narodowe, nie zważając na trud i cierpienie, które musiał za to ponieść. Biorąc przykład z naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, oddał życie za naszych bliźnich. (...) Wszystkich kapłanów i duszpasterzy naszego Kościoła nawołuję do naśladowania w swoim życiu i służbie przykładu naszego brata w kapłaństwie – napisał w dekrete kard. Lubomyr Huzar, zwierzchnik Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie.

Kolejnym elementem uroczystości było przekazanie fiolek z ziemią z Majdanka przedstawicielom 15 diecezji, archidiecezji i egzarchów na Ukrainie, Białorusi i w Polsce.

Następnie, przed Centrum Obsługi Zwiedzających obozu na Majdanku, odsłonięty został obelisk z przesłaniem ks. Kowcza, które brzmi: „Tutaj widzę Boga – Boga, który jest Jeden dla wszystkich nas, bez względu na nasze religijne odmienności”. Obelisk został poświęcony, a pod mosiężną tablicą złożono wieniec i kwiaty. Uroczystość zakończyła projekcja prezentacji multimedialnej „Ks. Emilian Kowcz – więzień obozu koncentracyjnego na Majdanku”. Goście z Ukrainy zwiedzili również obóz. ■



Do fiolek z ziemią dołączony jest akt przekazania

Ks. Emilian Kowcz



Duchowny ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego. Urodził się w Kosmaczu na Huculszczyźnie 20 sierpnia 1884 r. Ukończył studia teologiczne w Collegium

Rhutenum w Rzymie (1905–1911), święcenia kapłańskie przyjął w 1911 r. Pracę duszpasterską rozpoczął w parafii Podwłoczyska, a następnie przez cztery lata pełnił posługę kapłańską wśród kolonistów ukraińskich w Bośni. Po powrocie do Galicji przez trzy lata pracował jako wikariusz w parafii Serniki Górne w pow. Rohatyn, a następnie został kapłanem w Ukraińskiej Armii Halickiej. Od 1922 r. przez 20 lat pełnił obowiązki proboszcza w parafii Przemysłany koło Lwowa, gdzie rozwijał wszechstronną działalność religijno-społeczną. W okresie niemieckiej okupacji kontynuował działalność duszpasterską, miasąc pomoc Polakom, Ukraińcom i Żydom. To przyczyniło się do jego aresztowania i osadzenia w więzieniu gestapo we Lwowie 30 grudnia 1942 r. Stąd przewieziono go do obozu koncentracyjnego na Majdanku 31 sierpnia 1943 r. Nadano mu numer obozowy 2399 i umieszczono w baraku 14 na III polu. W obozie ks. Kowcz kontynuował pracę duszpasterską wśród współwięźniów różnych narodowości i wyznań. Według oficjalnych danych, zmarł 25 marca 1944 r. z powodu flegmony prawej nogi. Razem z 26 innymi sługami Bożymi został ogłoszony błogosławionym przez Jana Pawła II w czasie wizyty papieskiej na Ukrainie w czerwcu 2001 r.



Wspólną modlitwę trzech wyznań prowadzili (od lewej) Roman Litman, abp Józef Życiński, abp Jan Martyniak



Na uroczystość zjechało wielu kapłanów z całej Ukrainy



Rekolekcje wielkopostne odbywają się w każdym kościele. Na zdjęciu modlący się członkowie Wspólnoty Wiara i Światło

Ostatnia szansa, by...

Być przygotowanym

Tydzień do świąt. Oto parafie, w których można wziąć udział w rekolekcjach wielkopostnych.

- Lublin – kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (ul. Staszica), 3-5 IV – o. Leon Dyczewski;
- Lublin – kościół pw. św. Piotra i Pawła (kapucyni), 5-8 IV – o. Kazimierz Synowczyk;
- Lublin – kościół pw. św. Stanisława BM (dominikanie), 6-8 IV – o. Tomasz Nowak;

- Lublin – kościół pw. Świętego Ducha, 6-8 IV – ks. Mieczysław Puzewicz;
- Lublin – par. Trójcy Przenajświętszej, 3-5 IV – ks. Franciszek Drączkowski;
- Lublin – par. Wszystkich Świętych (ementarz), 5-7 IV – ks. Jarosław Marczewski;
- Kijany – 3-6 IV – ks. Krzysztof Grzesiak;
- Krasnystaw – kościół pw. Trójcy Przenajświętszej, 6 IV – spowiedź;
- Łubki, 5-7 IV – ks. Adam Wilczyński;
- Piotrków, 5-7 IV – ks. Krzysztof Kwiatkowski;
- Puchaczów, 5-7 IV – ks. Janusz Stępiak;
- Siedliszcze, 5-7 IV – ks. Roman Skowron. **br**

Ratusz obiecuje

Przetrzeć stagnację

Lubelski magistrat przedstawił plan pomocy miasta dla przedsiębiorstw i wspierania przedsiębiorczości w czasie kryzysu.

Chodzi o „Program dla Lublina”. Składa się na niego szereg działań takich jak: zwolnienia i ulgi podatkowe, realizacja inwestycji priorytetowych z zakresu infrastruktury i komunikacji oraz aktywne pozyskiwanie inwestorów. Ponadto w wychodzeniu z kryzysu mają pomóc działania miejskiego urzędu pracy, współpraca z instytucjami wspierającymi przedsiębiorczość, szkolenia i doradztwo, a także porady w nawiązywaniu relacji B2B (Business to Business). Ratusz ma również zacisnąć pasa. – Urząd miasta ma zaoszczędzić na konsumpcji, będzie też minimalizować koszty utrzymania – obiecuje Adam Sawilewski, prezydent Lublina.

Na razie w mieście nie jest najgorzej, jednak mogą pojawić się problemy z wykonaniem tegorocznego budżetu. – Co prawda budżet po dwóch



Miejscy urzędnicy przedstawili plan na kryzys. Oszczędności mają szukać także w magistracie

pierwszych miesiącach zamkną się nadwyżką, ale jest to zbyt krótki okres, by stwierdzić, że taki będzie cały rok – przestrzega Irena Szumlak, miejski skarbnik. **kt**

Okiem wikarego



felieton

ks. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii
św. Michała Archanioła w Lublinie

Coraz trudniej „pożyczyć” malucha

Komenda Miejska Policji przedstawiła na sesji Rady Miasta statystyki, z których wynika, że w porównaniu z rokiem 2007 liczba przestępstw spadła w ubiegłym roku o prawie 800. Mniej jest kradzieży samochodów. Minęły już czasy, gdy trzeba je było przywiązywać łańcuchem do krawężnika. Kiedyś modne było „pożyczenie” maluchów. Miałem na osiedlu kolegę, który zdobył sławę rzadką umiejętnością otwierania takiego pojazdu w 10 sekund. Malucha „pożyczyło” kilku małolatów, gnali przed siebie ile benzyny w baku, po czym pozostawiali owo jedyne spełnione marzenie PRL-u pod dozorem pasącej się nieopodal krowy. Zatrzymani przez policję twierdzili, że samochód tylko pożyczycy i śledztwo było umarzone. Według statystyk kradzieże aut spadły o 40 procent. Powstała też specjalna grupa policjantów, zajmująca się przestępczością samochodową. Jest lepiej, jeśli chodzi o bezpieczeństwo mieszkań, altanek i piwnic. Przed rokiem nasza plebania stała się wyjątkiem potwierdzającym regułę. W obecności nieświadomego całego zajścia proboszcza, pewien jegomość wszedł do mieszkania i po cichu dokonywał przeglądu pomieszczeń. Złapany na gorącym uczynku stwierdził, że zablądził. I weź tu człowieku nie uroń łezki i nie pomóż trafić do celu zagubionemu wędrowcowi. Niestety wzrosła liczba bójek i pobic dokonywanych przez grupę społeczną zwaną łebkami, od łysej, małej główki, szukającą wszędzie zaczepki. Do miejsc najniebezpieczniejszych należą LSM i Śródmieście. Ku mojej uciechy w statystykach najlepiej wypadły okolice al. Piłsudskiego (rejon dworca PKP), teren naszej parafii, który jeszcze kilka lat temu pod względem bezpieczeństwa można było porównać z Afganistanem. Parafia też może odegrać ogromną rolę w tworzeniu bezpiecznej przestrzeni. W 2005 roku w społecznym odruchu obroniony został położony nieopodal komisariat, przeznaczony wcześniej do likwidacji. Czas potwierdził, że mieliśmy rację, podejmując polemikę z decyzjami zapadającymi z za biurka. ■